



★ Indeks

- ▀ O BIBLIOTECE
- ▀ ZBIORY, KATALOGI, BAZY DANYCH
- ▀ CZASOPISMA
- ▀ **WYDARZENIA**
- ▀ KLUBY
- ▀ EDUKACJA
- ▀ PROJEKTY
- ▀ NAGRODY, WYRÓŻNIENIA
- ▀ BIBLIOTEKA W MEDIACH
- ▀ SPRAWOZDANIA, ANALIZY
- ▀ BIBLIOTEKI SAMORZĄDOWE W POW. KROŚNIEŃSKIM
- ▀ ZAMÓWIENIA PUBLICZNE

★ SBP Oddział w Krośnie

- ▀ Władze
- ▀ Historia
- ▀ Aktualności
- ▀ Projekty
- ▀ Sprawozdania

Polecane nowości

Rower, przygoda i lekcja historii. Agnieszka Martinka w Krośnieńskiej Bibliotece Publicznej



Małgorzata Jasiewicz



28 kwietnia 2017 r. w Krośnieńskiej Bibliotece Publicznej zagościła ponownie (po dziesięciu latach przerwy) Agnieszka Martinka. Pochodząca z Tomaszowa Lubelskiego podróżniczka i fotografka ma na swoim koncie m.in. wyprawę rowerową wokół Jeziora Wiktorii, którą zrelacjonowała w książce „Szybsza niż lew” (to właśnie tę książkę promowała w Krośnie w 2007 r.). **Okazją do ponownego spotkania z czytelnikami i pasjonatami podróży z Krosna była najnowsza książka Martinki pt.: „Połowinka : rowerem na Ural, do miejsca zesłania Ojca : wspomnienia Ojca, wspomnienia córki”.**

W 2006 r., razem z dwójką towarzyszy - poznanianką Agnieszką Koper i krośnianinem Tomaszem Świątkiem, Agnieszka Martinka wyruszyła na Ural śladami swojego ojca, Zdzisława Martinki (1927-2007), lubelskiego lekarza. Aresztowany przez NKWD w 1944 r., został zesłany do łagru w Połowince, gdzie pracował w kopalni. Wycieńczony po pobycie w więzieniu, nie pamiętał szlaku wywózki, ale potrafił odtworzyć drogę powrotną do kraju (i to właśnie tę trasę przemierzyła jego córka). Swoimi wspomnieniami wojennymi Zdzisław Martinka dzielił się nie tylko z Agnieszką, ale i publikował je w latach 1997-1998 w „ReWizjach Tomaszowskich”. Aby nie uległy zapomnieniu, podróżniczka wplotła je w opowieść o swojej wyprawie rowerowej. Były one też integralną częścią przedstawionej przez Agnieszkę Martinkę projekcji multimedialnej „Rowerem na Ural”.

Troje ludzi, których dzieliła różnica wieku i doświadczeń. Ponad 4 500 km. 45 dni w drodze (4.08-17.09.2006) przez Litwę, Łotwę, Rosję i Białoruś. Walka z własną słabością, Wyścig z czasem i... biurokracją (podróżnicy musieli zdążyć przejechać przez Rosję zanim wygasała przyznana im na 30 dni wiza). Tysiące fenomenalnych zdjęć i jeszcze więcej fascynujących opowieści. Zastuchani w prelekcję Agnieszki Martinki mogli dowiedzieć się m.in. o rosyjskiej Dolinie Krzemowej, potomkach Polaków, którzy nie mają świadomości swojego pochodzenia, biedzie i powiązanej z nią w przedziwny sposób wielkiej gościnności i serdeczności Rosjan („Im większa bieda, tym większe serca!”).

I tylko, gdy trzeba było opowiedzieć o Ostaszkowie, Miednoje, Twerze - miejscach kaźni 6 311 polskich oficerów, Agnieszka Martinka milkła. Pozwalała, by za nią mówiły fotografie mogił i budynków więzień, choć, jak sama przyznała, „w pewnych momentach nie robi się zdjęć”.

Uczestnicy prelekcji usłyszeli też, jakie emocje towarzyszą stanięciu na granicy Europy i Azji, jakimi przysmakami można raczyć się w podróży (i dlaczego warto unikać popijania śniadania winem), jak dbać o higienę na szlaku, zwłaszcza wtedy, gdy pogoda nie sprzyja.

Mieli też okazję posłuchać muzyki rosyjskiej - tej tradycyjnej i tej współczesnej.

Choć wyprawa na Ural miała miejsce w 2006 r., Agnieszka Martinka powróciła do niej dopiero po kilku latach i książkę „Połowinka” napisała w 2013 r., już po śmierci swojego taty. Wydała ją samodzielnie w 2016 r.

Zgromadzeni w Czytelnicy Głównej słuchacze mieli okazję zakupić książkę i dostać autograf autorki. Te indywidualne spotkania były też okazją do prywatnych rozmów z Agnieszką Martinką - m.in. pytania o plany podróżnicze i wydawnicze.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu „**Literackie podróżowanie**” przy wsparciu finansowym Miasta Krosna.